

Sygn. akt I ACa 378/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SA Beata Kozłowska

Protokolant: Karolina Długosz - Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa E. D.

przeciwko J. T.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 417/14

1. oddala apelację,

2. zasądza od E. D. na rzecz J. T. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Maciej Dobrzyński SSA Dorota Markiewicz SSA Beata Kozłowska

I ACa 378/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 kwietnia 2014 r. E. D. wniosła o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego - aktu notarialnego z dnia 24 lutego 1995 r. sporządzonego przed P. S. notariuszem w W. nr repertorium (...), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności dnia 6 czerwca 2002 r. postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa Wydział II Cywilny z dnia 2 maja 2002 r., sygn. akt II Co 642/02. Nadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego J. T. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 czerwca 2014 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od E. D. na rzecz J. T. kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W dniu 24 lutego 1995 r. przed notariuszem P. S. w W., E. D. oświadczyła że jest dłużnikiem J. T., a jej dług wynosi kwotę złotych polskich stanowiącą równowartość 140.000 USD. E. D. oświadczyła, że zobowiązuje się zapłacić kwotę złotych polskich stanowiącą równowartość 140.000 USD liczoną według średniego kursu NBP z tabeli kursów na dzień płatności do dnia 23 lutego 1998 r. z należnymi odsetkami, a płatności dokonywane będą w złotych polskich. E. D. co do obowiązku zapłaty powyższej kwoty poddała się egzekucji wprost w trybie art. 777 pkt 4 k.p.c.

Postanowieniem z dnia 2 maja 2002 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa powyższemu aktowi notarialnemu nadał klauzulę wykonalności.

W dniu 23 listopada 1998 r. J. T. wniósł przeciwko P. W. i B. W. pozew o uznanie, że w stosunku do powoda bezskuteczna jest w całości umowa zamiany udziału do jednej drugiej części zabudowanej nieruchomości położonej we wsi C., gmina P., przy ulicy (...), składającej się z działek nr (...) o łącznym obszarze 0,34 ha, który należał do E. D., na udział do jednej drugiej części niezabudowanej nieruchomości położonej w R., stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym (...), który należał do P. P. (1) i B. małżonków W.. Umowa została zawarta w formie aktu notarialnego w dniu 10 lutego 1998 r. pomiędzy dłużniczką E. D. a P. i B. małżonkami W.. J. T. wniósł o ustalenie, że uznanie to jest związane z wierzytelnością przysługującą mu w stosunku do dłużniczki E. D. w kwocie stanowiącej równowartość 140.000 USD z odsetkami ustawowymi, wynikającej z umowy zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 24 lutego 1995 r., zawierającej klauzulę o poddaniu się przez dłużniczkę egzekucji w trybie art. 777 pkt 4 k.p.c. W postępowaniu o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną E. D. zeznała jako świadek, że poza nieruchomością w C., w dacie dokonywania zamiany nie miała żadnego innego majątku, nie miała żadnych oszczędności i lokat. Postanowieniem z dnia 9 maja 2005 r. postępowanie to zostało zawieszono na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., a podjęte zostało postanowieniem z dnia 15 listopada 2012 r.

W dniu 26 marca 2013 r. J. T. otrzymał pismo komornika prowadzącego postępowanie egzekucyjne przeciwko E. D. na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 sierpnia 2009 r., w którym komornik poinformował wierzyciela, że dotychczasowa egzekucja okazała się bezskuteczna, dłużnik nie posiada majątku, który umożliwiłby zaspokojenie wierzyciela w ramach wskazanych sposobów egzekucji. Z informacji uzyskanej z centralnej ewidencji ksiąg wieczystych wynikało, iż dłużniczka jest właścicielem nieruchomości położonej w R.. Postanowieniem z dnia 29 października 2013 r. komornik umorzył powyższe postępowanie egzekucyjne wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

W dniu 14 listopada 2013 r. J. T. złożył wniosek egzekucyjny przeciwko E. D. na podstawie aktu notarialnego z dnia 24 lutego 1995 r. wnosząc o wyegzekwowanie pretensji głównej 340.130 zł z należnymi odsetkami.

Sąd I instancji wskazał, że ustaleń faktycznych dokonał w oparciu o dołączone do akt sprawy dokumenty.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu w całości. Przede wszystkim Sąd ten wskazał, że żądanie powódki oparte o zarzut przedawnienia stanowiło nadużycie przysługującego jej prawa. W ocenie Sądu I instancji uwzględnienie powództwa na tle przebiegu postępowania w sprawie o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną prowadziłoby do pokrzywdzenia J. T.. Jak wynikało ze zgromadzonego materiału dowodowego, powódka, aby uniknąć egzekucji, dokonała zamiany jedyne wartościowego składnika majątkowego na działkę gruntu o znacznie mniejszej wartości - ta okoliczność w sprawie nie była kwestionowana, a postępowanie o uznanie tej czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do J. T. pozostawało przez wiele lat zawieszono. Postępowanie to trwało od 1998 r., zostało zawieszono 9 maja 2005 r., a podjęte postanowieniem z dnia 15 listopada 2012 r. Przez czas trwania tego postępowania J. T. nie miał szans na skuteczną egzekucję z majątku E. D., co potwierdzały zarówno jej zeznania złożone w sprawie XXIV C 729/05, w których wskazała, że nie miała żadnego innego majątku poza nieruchomością zbytą w wyniku zamiany na rzecz małżonków W.. Powyższe wynikało również z dołączonego do akt niniejszej sprawy postanowienia komornika w przedmiocie wysłuchania wierzyciela przed umorzeniem postępowania egzekucyjnego, jak również z

uzasadnienia postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, w którym komornik wskazał że umorzenie to nastąpiło wobec bezskuteczności egzekucji z braku majątku dłużnika. W tej sytuacji oczywistym było, że do czasu zakończenia postępowania ze skargi pauliańskiej J. T. nie miał możliwości skutecznego przeprowadzenia egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego, którego dotyczyło żądanie E. D. w niniejszym postępowaniu, a co skutkowało odmową udzielenia powódce ochrony prawnej.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów pozwanego, Sąd Okręgowy uznał, że nie mogły one wywrzeć zamierzonego skutku. Do przerwy biegu przedawnienia roszczenia doszło na skutek złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności. Dziesięcioletni termin przedawnienia zaczął biec na nowo od 2002 r., w którym J. T. uzyskał klauzulę wykonalności. Upłynął więc w 2012 r. Pozwany wystąpił o egzekucję roszczenia dopiero w listopadzie 2013 r. Przerwanie biegu przedawnienia nie stanowiło również wystąpienie przez pozwanego ze skargą pauliańską. Przepis art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wskazuje, że czynnościami przerywającymi bieg przedawnienia są takie czynności, których celem jest ustalenie roszczenia. W ocenie Sądu I instancji niezbędna jest jednak tożsamość roszczenia ustalanego i tego, co do którego biegnie przedawnienie. Ustalanie bezskuteczności czynności prawnej takiego skutku nie powoduje. Nie dochodzi tutaj do bezpośredniości działań wierzyciela, z którymi ustawa wiąże skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia.

O kosztach postępowania Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzuciła:

1/ obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 5 k.c. w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie nie doszło do nadużycia przez powódkę przysługującego jej prawa, a w sprawie po stronie pozwanego powołującego się na dobrodziejstwo art. 5 k.c.:

- nie zaszły żadne wyjątkowe okoliczności uzasadniające i umożliwiające pozwanemu skuteczne powoływanie się na wskazany przepis;

- doszło do bardzo znacznego przekroczenia terminu przedawnienia o 16 miesięcy, podczas gdy pozwany - wierzyciel - miał 10 lat na wszczęcie postępowania egzekucyjnego, czym przerwałyby bieg przedawnienia; przekroczenie terminu przedawnienia przy tak długim okresie, w którym pozwany mógł dochodzić roszczenia powinno być minimalne;

- naruszenie przez pozwanego zasady tzw. czystych rąk,

2/ obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na wynik sprawy:

a/ art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a w szczególności niewyjaśnienie, którą przesłankę zawartą w art. 5 k.c. Sąd zastosował oraz niedostateczne wyjaśnienie motywów wyroku,

b/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, a w szczególności poprzez przyjęcie, że pozwany nie miał możliwości wszczęcia skutecznej egzekucji z majątku powódki,

c/ art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 § 2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i dopuszczenie twierdzeń i dowodów z pisma procesowego pozwanego z dnia 4 grudnia 2014 r., w którym to pozwany podniósł zarzut z art. 5 k.c. wobec podniesionego przez powódkę w pozwie zarzutu przedawnienia oraz sprecyzował, a i to jedynie częściowo, wnioski dowodowe z odpowiedzi na pozew, mimo braku uprawdopodobnienia jakiegokolwiek przesłanki z art. 207 § 6 k.p.c. lub z art. 217 § 2 k.p.c. oraz zasadzie z art. 6 § 2 k.p.c., co powinno skutkować pominięciem rzeczonego pisma jako spóźnionego,

d/ art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przez Sąd I instancji dlaczego, mimo niespełnienia warunków z art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. nie pominął spóźnionych twierdzeń i dowodów zgodnie z art. 217 § 2 k.p.c. ani nie wskazał podstawy prawnej swojego działania w tym zakresie,

e/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, wbrew materiałowi dowodowemu i twierdzeniom powódki, że okolicznością bezsporną i niekwestionowaną przez powódkę jest okoliczność, że powódka w celu uniknięcia egzekucji dokonała zamiany jedynego wartościowego składnika majątkowego na działkę gruntu o znacznie mniejszej wartości, co doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia, że majątek powódki uniemożliwił pozwanemu prowadzenie egzekucji z majątku powódki.

Strona powodowa wniosła - na podstawie art. 380 k.p.c. - o rozpoznanie postanowień Sądu I instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały istotny wpływ na wynik sprawy, tj. postanowienia z dnia 18 sierpnia 2014 r. i 10 grudnia 2014 r. o dopuszczenie dowodów z akt sądowych wskazanych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew oraz w piśmie procesowym z dnia 4 grudnia 2014 r., zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 236 k.p.c. w zw. z art. 207 § 1 k.p.c. w zw. z art. 127 i art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodów z akt spraw sądowych wymienionych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew oraz piśmie procesowym z dnia 4 grudnia 2014 r., mimo że wszystkie trzy wnioski dowodowe zostały nieprawidłowo sformułowane, bowiem nie wskazywały ani konkretnych kart z akt sądowych poszczególnych spraw, ani okoliczności, na które wskazane przez pozwanego akta zostały powołane, jak również w zakresie wniosków dowodowych z akt sprawy Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. akt XXIV C 729/05 (I ACa 208/14) Sąd dopuścił wnioski dowodowe mimo sprecyzowania wniosku przez pozwanego w piśmie z dnia 4 grudnia 2014 r. i zwrotu akt w dniu 14 listopada 2014 r.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w sprawie kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Mimo trafności części zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji przepisów procesowych, uznać należało, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, co prowadziło do oddalenia apelacji powódki.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny - zgodnie ze stanowiskiem apelującej - uznał za konieczne uzupełnienie materiału dowodowego o konkretne dokumenty wskazane przez powódkę w piśmie procesowym z dnia 22 grudnia 2015 r. oraz przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 29 grudnia 2015 r., a znajdujące się w aktach sprawy karnej o sygnaturze V K 1299/03 rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy- Śródmieścia w Warszawie oraz w aktach sprawy cywilnej o sygnaturze I C 2414/04 rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Dokumenty wskazane przez strony miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i zostały uwzględnione i ocenione przez Sąd Apelacyjny przy orzekaniu jako część zgromadzonego materiału, obok materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji (art. 382 k.p.c.). W tym miejscu wskazać należało, że Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne. O dokumentach dopuszczonych jako dowody w postępowaniu apelacyjnym mowa natomiast będzie w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu apelacji co do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich dowolnej oceny. Powódka upatrywała naruszenia powyższego przepisu po pierwsze w przyjęciu, że pozwany (w domyśle, do czasu korzystnego dla niego zakończenia procesu ze skargi pauliańskiej) nie miał możliwości wszczęcia skutecznej egzekucji z majątku powódki, a po drugie, w przyjęciu, że bezsporne w sprawie było, iż powódka dokonała zamiany udziałów w nieruchomościach w celu uniknięcia egzekucji, co doprowadziło Sąd Okręgowy do błędnego ustalenia, że majątek powódki uniemożliwił pozwanemu prowadzenie egzekucji z tego majątku. Oba te zarzuty uznać należało za błędne. Po pierwsze, twierdzenie E. D., że możliwe było skierowanie egzekucji do pobieranego przez nią świadczenia emerytalnego, nie uwzględniało

okoliczności, iż świadczenie to było już zajęte w ramach toczącej się przeciwko powódce egzekucji administracyjnej (powódka sama powoływała się na tę okoliczność we wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w sprawie o sygn. akt I C 2414/04 - k. 331-333 tych akt). Po drugie, strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów, aby w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą posiadała takie składniki majątkowe, do których mogłaby zostać skierowana egzekucja. Twierdzenie powódki, że pozwany mógł skierować egzekucję do takich składników nie znajdowało zatem żadnego oparcia w materiale dowodowym. Po trzecie, przysługujący powódce do dokonaniu zamiany udział w nieruchomości rolnej w R. miał znikomą wartość (wartość działki na 10 lutego 1998 r. to 17.600 zł - vide opinia biegłego rzeczoznawcy dotycząca wyceny tej nieruchomości: k. 95-110 akt V K 1299/03) w stosunku do wysokości długu, jaki ciążył na E. D. wobec J. T.. W tej sytuacji składnik ten mógłby jedynie w znikomej części służyć zaspokojeniu wierzytelności pozwanego względem powódki, a nadto mógłby być problem z jego zbyciem w postępowaniu egzekucyjnym, skoro powódce przysługiwał jedynie udział w wysokości 1/2). W tej sytuacji należało zgodzić się z Sądem I instancji, że po wyzbyciu się przez powódkę udziału w nieruchomości w C. strona pozwana pozbawiona została możliwości wszczęcia egzekucji, która mogłaby doprowadzić do skutecznego zaspokojenia stwierdzonej tytułem wykonawczym wierzytelności. Po czwarte, okoliczność, czy bezsporne było w sprawie to, w jakim celu powódka dokonała zamiany udziałów w nieruchomościach, czy też była to kwestia sporna, pozostawała bez większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nawet jeżeli ww. okoliczność nie mogła zostać ustalona na podstawie art 230 k.p.c. w zw. z art 229 k.p.c., ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że celem E. D. towarzyszącym dokonywanej zamianie udziałów w nieruchomościach było utrudnienie, albo wręcz uniemożliwienie, J. T. wyegzekwowania posiadanej względem niej wierzytelności.

Przechodząc do istoty sprawy, na wstępie wskazać należało, że Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, iż do przerwania biegu przedawnienia roszczenia stwierdzonego aktem notarialnym z dnia 24 lutego 1995 r. nie mogło dojść wskutek wytoczenia przez J. T. przeciwko małżonkom P. i B. W. powództwa pauliańskiego. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa, czynności przerywające bieg przedawnienia, o których mowa w art 123 § 1 pkt 1 k.c., muszą być skierowane przeciwko adresatowi roszczenia, którym w niniejszym przypadku jest E. D. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1992 r., III CZP 60/92, LEX nr 9077). Przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło natomiast wskutek złożenia przez J. T. wniosku o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu w postaci aktu notarialnego z dnia 24 maja 1995 r. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC 2005/4/58 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2011 r., IV CSK 156/11, OSNC-ZD 2013/A/7). Postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności wydane zostało w dniu 2 maja 2002 r., zaś sama klauzula nadana została w dniu 6 czerwca 2002 r. Uwzględniając treść art 124 § 2 k.c. przyjąć by należało, że 10-letni termin przedawnienia upłynął w czerwcu 2012 r., a zatem wierzyciel składając w dniu 14 listopada 2013 r. wniosek egzekucyjny uczynił to już po upływie terminu przedawnienia.

Zgodnie z treścią art 840 § 1 pkt 2 k.p.c., dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub w części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie. Do zdarzeń, w wyniku których zobowiązanie nie może być egzekwowane zalicza się m.in. przedawnienie roszczenia stwierdzonego tytułem egzekucyjnym (art 117 § 2 k.c.). Taki zarzut podniosła w pozwie powódka i w oparciu o ten zarzut wniosła o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego z dnia 24 lutego 1995 r., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności dnia 6 czerwca 2002 r. Sąd I instancji uznał, że powołanie się przez powódkę na zarzut przedawnienia stanowiło nadużycie przysługującego jej prawa i w konsekwencji uwzględnienie powództwa E. D. prowadziłoby do pokrzywdzenia J. T.. Apelacja powódki w istocie rzeczy zmierzała do podważenia tej oceny Sądu Okręgowego i przede wszystkim został w niej sformułowany zarzut naruszenia art 5 k.c.

Zgodnie z treścią art 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przepis ten, mający charakter

tw. klauzuli generalnej, poprzez odwołanie się do norm o charakterze pozaprawnym, wskazuje, że w pewnych sytuacjach zachowanie strony stosunku cywilnoprawnego może nie stanowić wykonywania przysługującego jej prawa podmiotowego, ale jego nadużycie, nie korzystające z ochrony. W orzecznictwie wskazuje się wyraźnie, że korzystanie z zasad wyrażonych w art 5 k.c. powinno odbywać się ze szczególną ostrożnością. W każdym wypadku należy ustalić, na czym polega sprzeczność żądania osoby powołującej się na prawo podmiotowe z zasadami współzycia społecznego, czy też społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, tj. jaka konkretnie zasada została naruszona i dlaczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999/4/75). Wynika to ze szczególnego charakteru omawianej regulacji, która stanowi ingerencję w obowiązujące przepisy prawa. W tej sytuacji ogólne odwołanie się do klauzul generalnych przewidzianych w art 5 k.c. mogłoby prowadzić do naruszenia zasady praworządności, czy też pewności obrotu prawnego. Nadto zauważyć należy, że ww. klauzule, mimo że odwołują się do norm pozaprawnych (generalnie można określić je jako normy społeczne, zawierające reguły postępowania między ludźmi) są z natury rzeczy pojęciami obiektywnymi, decydujące znaczenie mają zatem nie odczucia osoby podnoszącej zarzut z art 5 k.c., ale ocena organu stosującego prawo, uwzględniająca wszystkie okoliczności konkretnego przypadku.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w pierwszym rzędzie wskazać należało, że niewątpliwie trafny był zarzut apelującej dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie motywów zastosowania w sprawie art 5 k.c., w szczególności brak wskazania jakie zasady i dlaczego zostały naruszone przez powódkę. Uchybienie to nie prowadziło jednak do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, bowiem po pierwsze, pomimo niepełnego i pobieżnego uzasadnienia możliwe było ustalenie motywów, którymi kierował się Sąd Okręgowy oddalając powództwo, a po drugie - co najistotniejsze - Sąd odwoławczy jest również sądem rozpoznającym sprawę merytorycznie i opierając się na materiale zgromadzonym zarówno w postępowaniu w pierwszej instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym, dokonał własnych ustaleń i ocen, które ostatecznie okazały się być zbieżne z oceną wyrażoną w zaskarżonym wyroku.

Klauzula zasad współzycia społecznego nawiązuje do idei słuszności w prawie i odwołuje się do powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Najczęściej zasady współzycia społecznego rozumie się jako podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania i zestawia z takimi pojęciami jak zasada słuszności, dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym), uczciwego obrotu, dobrych obyczajów. Mają one przede wszystkim wymiar moralny, w odróżnieniu od zasady społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, która nakierowana jest głównie na ochronę powszechnie akceptowanych reguł, które powinny obowiązywać w stosunkach gospodarczych.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że E. D. tuż przed upływem terminu, w którym zobowiązana była zwrócić pozwanemu dług, co do którego poddała się egzekucji w akcie notarialnym z dnia 24 lutego 1995 r., dokonała zamiany z synem i jego żoną udziału w zabudowanej nieruchomości położonej w C. na niezabudowaną nieruchomość rolną położoną w R.. Wartość działki w C. wynosiła 473.000 zł (vide opinia biegłego rzeczoznawcy dotycząca wyceny tej nieruchomości: k. 75-93 akt V K 1299/03), zaś działki w R. 17.600 zł. Podkreślić też należało, że stosownie do treści aktu notarialnego z dnia 24 lutego 1995 r. nieruchomość położona w C. miała stanowić zabezpieczenie spłaty długu, który powódka zaciągnęła u pozwanego, a który na datę podpisania aktu notarialnego wynosił równowartość w złotych kwoty 140.000 USD. Jak wykazało postępowanie dowodowe ww. nieruchomość stanowiła faktycznie jedyny składnik majątku powódki, z którego pozwany mógłby skutecznie dochodzić zaspokojenia swojej wierzytelności. W zaistniałych okolicznościach nieekwiwalentna zamiana udziałów w nieruchomości winna zostać oceniona jako celowe działanie dłużnika prowadzące do pokrzywdzenia wierzyciela, co ostatecznie znalazło potwierdzenie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 sierpnia 2014 r., sygn. akt I ACa 208/14, uwzględniającym skargę pauliańską J. T.. Zauważyć należało, że pozwany wytoczył powództwo pauliańskie już w listopadzie 1998 r., zatem bez zbędnej zwłoki podjął te czynności, które miały umożliwić mu skuteczne zaspokojenie wierzytelności, która przysługiwała mu względem powódki. Wyżej wymieniona sprawa, która przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczyła się pod sygn. akt XXIV C 729/05, była w okresie od 9 maja 2005 r. do 15 listopada 2012 r. zawieszona na podstawie art 177 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z tym, że E. D. wytoczyła 19 listopada 2004 r. powództwo o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego - aktu notarialnego z dnia 24 lutego 1995 r., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy-

Mokotowa w Warszawie z dnia 2 maja 2002 r., które to powództwo rozszerzyła następnie o ustalenie nieważności aktu notarialnego z powodu jego pozorności oraz o ustalenie nieważności umowy pożyczki z 1995 r. na kwotę stanowiącą równowartość 140.000 USD (sprawa o sygn. akt I C 2414/04). W sprawie tej Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 12 grudnia 2011 r. oddalił powództwo, a apelacja E. D. została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 17 października 2012 r. (sprawa o sygn. akt I ACa 328/12). J. T. nie ponosi zatem żadnej odpowiedzialności za tak długie (od listopada 1998 r. do sierpnia 2014 r.) trwanie sprawy ze skargi pauliańskiej. W dużej mierze spowodowane to zostało działaniami prawnymi E. D., która wytoczyła przeciwko J. T. sprawę o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności na podstawie art 840 § 1 pkt 1 k.p.c.

Sytuacja była zatem taka, że wskutek nieuczciwego zachowania powódki, pozwany od lutego 1998 r. był faktycznie pozbawiony możliwości uzyskania zaspokojenia wierzytelności stwierdzonej aktem notarialnym z dnia 24 lutego 1995 r., a którą E. D. zobowiązała się zapłacić do 23 lutego 1998 r. J. T. podjął kroki prawne mające mu umożliwić skierowanie egzekucji do prawa majątkowego, które wyszło z majątku powódki, a które z uwagi na jego wartość stwarzało realną szansę zaspokojenia się przez wierzyciela. Pozostałe składniki majątku powódki takiej możliwości nie dawały, a dodatkowo sama powódka wskazywała, że jej sytuacja ekonomiczna jest zła (k. 331-333 akt I C 2414/04 - vide oświadczenie majątkowe E. D. do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych). Zatem to, że J. T. nie składał wniosku egzekucyjnego przeciwko E. D. z tytułem wykonawczym obejmującym akt notarialny z dnia 24 lutego 1995 r. zaopatrzony w klauzulę wykonalności, nie było wynikiem wieloletniego zaniechania i zaniedbania ze strony wierzyciela, ale było spowodowane świadomością, że dopiero korzystne zakończenie sprawy sądowej obejmującej actio pauliana będzie dawało realne szanse na uzyskanie zaspokojenia, natomiast wcześniejsze złożenie wniosku egzekucyjnego prowadziło do jego umorzenia z uwagi na bezskuteczność egzekucji, co zresztą w innej sprawie wytoczonej przez J. T. E. D. miało miejsce (vide k. 65 - postanowienie komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 29 października 2013 r. w sprawie PT Km 638/11 o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji).

Jest zgodne z zasadami współżycia społecznego, aby nikt nie uzyskiwał korzyści ze swojego nieuczciwego zachowania. Uwzględnienie zaś w okolicznościach niniejszej sprawy podniesionego przez powódkę zarzutu przedawnienia oznaczałoby, że powódka korzystałaby ze swojego nielejalnego postępowania polegającego na dokonaniu czynności z pokrzywdzeniem swojego wierzyciela, co zmusiło tego ostatniego do wszczęcia wieloletniego procesu sądowego.

Podniesione w apelacji zarzuty przeciwko dopuszczalności zastosowania w niniejszej sprawie art 5 k.c. nie zasługiwały na uwzględnienie. Po pierwsze, jak powyżej na to wskazywano, złożenie przez J. T. wniosku egzekucyjnego już po upływie terminu przedawnienia było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie tyle było wyrazem bezczynności wierzyciela, ile okoliczności sprawy wywołanych postępowaniem E. D.. Po drugie, odnosząc się do kwestii długości przekroczenia terminu przedawnienia, zauważyć należy, że jakkolwiek w orzecznictwie zwraca się uwagę na znaczenie tej okoliczności, to nie można było w sprawie zapominać o podstawowej okoliczności, mianowicie tym, że wierzyciel przede wszystkim oczekiwał na zakończenie sprawy z powództwa pauliańskiego, bowiem dopiero to otwierało mu możliwość realnego uzyskania zabezpieczenia. Zauważyć należało, że ostatecznie pozwany wystąpił z wnioskiem egzekucyjnym jeszcze przed prawomocnym rozstrzygnięciem wytoczonego przez niego powództwa, co nastąpiło dopiero 14 sierpnia 2014 r. Nie było można natomiast wymagać od pozwanego składania wniosków egzekucyjnych wyłącznie w celu przerwania biegu terminu przedawnienia, w sytuacji, gdy oczywiste było, że postępowanie egzekucyjne nie może doprowadzić do skutecznego zaspokojenia wierzyciela z uwagi na stan majątkowy dłużnika. Czynności wierzyciela powinny być przede wszystkim czynnościami celowymi, nie zaś pozornymi i prawo nie powinno wymuszać takich nieefektywnych działań. Po trzecie, nie można było zgodzić się z apelującą, aby pozwany naruszył zasadę tzw. czystych rąk. Okoliczność taka nie wynika przede wszystkim z treści uzasadnienia wyroku Sądu karnego, który - co należy podkreślić - rozstrzygał ostatecznie o postawionym E. D. zarzucie doprowadzenia J. T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 140.000 USD i od zarzutu popełnienia tego czynu uniewinnił ją. Podważenie tytułu wykonawczego może nastąpić tylko w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego i z możliwości takiej powódka skorzystała wytaczając pozwanemu sprawę o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego z dnia 24 lutego 1995 r., zaopatrzonego w

klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z dnia 2 maja 2002 r. Powództwo zostało prawomocnie oddalone, a zarówno Sąd Okręgowy w Warszawie, jak i Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekały już po wydaniu wyroku uniewinniającego E. D. przez Sąd karny. Zauważyć należy, że w ww. sprawie Sądy cywilne orzekały także o żądaniu powódki ustalenia nieważności aktu notarialnego z 24 lutego 1995 r. oraz ustalenia nieważności umowy pożyczki z 1995 r. na kwotę stanowiącą równowartość 140.000 USD i również te żądania zostały prawomocnie oddalone. W żadnym zatem wypadku powoływanie się na uzasadnienie wyroku Sądu karnego nie mogło podważać tego jaki i w jakiej wysokości dług ma powódka względem pozwanego i z jakiego stosunku prawnego on wynika. Powódka nie wykazała zatem, aby pozwany działał niezgodnie z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należało, że postawiony przez E. D. w apelacji zarzut naruszenia art 5 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Niezasadne były również te zarzuty naruszenia prawa procesowego, które odnosiły się do nieuwzględnienia przez Sąd I instancji okoliczności, że strona pozwana zgłosiła zarzut naruszenia przez stronę powodową art 5 k.c. nie w odpowiedzi na pozew, ale dopiero w piśmie procesowym z dnia 4 grudnia 2014 r. Zarzut nadużycia prawa podmiotowego nie może w ogóle być oceniany pod kątem tego, czy został zgłoszony z opóźnieniem, czy też nie, bowiem ma on charakter zarzutu materialnoprawnego, do którego nie odnosi się regulacja zawarta w art 207 § 6 k.p.c. Za spóźnione nie mogło zostać również uznane uzasadnienie prawne tego zarzutu przedstawione przez pozwanego. Z kolei wskazanie w ww. piśmie na konkretne dokumenty z akt innych spraw nie mogło zostać uznane za spóźnione zgłoszenie dowodów, bowiem strona pozwana mogła je powołać dopiero po załączeniu akt innych spraw, o co zawnioskowała już w odpowiedzi na pozew.

Mając powyższe na względzie, mimo trafności części zarzutów apelacyjnych, Sąd II instancji uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, co skutkowało oddaleniem apelacji powódki na podstawie art 385 k.p.c.

O kosztach postępowania przed Sądem II instancji, mając na względzie jego wynik, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

Maciej Dobrzyński Dorota Markiewicz Beata Kozłowska